

ANNA DOBROWOLSKA  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Socjologii  
ORCID: 0000-0002-2312-8010

## Koncesjonowana rewolucja seksualna? Przemiany obyczajowości w dyskursie medialnym późnego PRL\*

**Słowa kluczowe:** rewolucja seksualna, płęć kulturowa, historia seksualności, seksizm, homofobia, PRL, męskość

**Keywords:** sexual revolution, gender, history of sexuality, sexism, homophobia, Polish People's Republic, masculinity

Od teatru do Gieesu<sup>1</sup>  
Coraz więcej jest sexesów  
Podziwiamy więc do spółki  
Gołe girlsy to znów półki.

...śpiewał w 1985 r. Tadeusz Drozda w Telewizji Polskiej. Piosenka została skomponowana na potrzeby programu rozrywkowego *Sexcesy*, nadawanego wówczas przez program pierwszy Telewizji Polskiej. Jak sugeruje zacytowana powyżej zwrotka, seks i nagość stanowiły ważny element kultury popularnej późnego PRL. W obliczu narastającego kryzysu gospodarczego i społecznego lat osiemdziesiątych seksualność stała się ważnym obszarem kulturowego eskapizmu. Wobec braków zaopatrzeniowych utrudniających realną konsumpcję społeczeństwo (a właściwie jego męska, heteroseksualna część) oddawało się zastępczej konsumpcji wizualnej. Ciała młodych, atrakcyjnych kobiet podziwiano w telewizji, filmie, na łamach prasy, a także w przestrzeni prywatnej i półprywatnej na kalendarzach, plakatach i gadżetach z tzw. gołą babą. Upłciowione hierarchie kultury wizualnej, podporządkowane męskiemu spojrzeniu, odbijały i utrwały patriarchalne normy obecne również w innych obszarach życia społecznego.

Celem artykułu jest nakreślenie dyskursywnych ram rewolucji seksualnej w mediach późnego PRL. Na podstawie analizy treści dwóch czasopism dla męż-

---

\* Artykuł powstał w ramach projektu „Rewolucja czy ewolucja seksualna? Przemiany obyczajowości w Polsce w latach 1956–1989”, finansowanego ze środków budżetowych na naukę w latach 2017–2021 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

<sup>1</sup> Giees — skrót od Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, sieci lokalnych sklepów wielobranżowych.

czyzn wydawanych w latach 1987–1989, a także odcinków programu telewizyjnego *Sexcesy*, możliwe jest odtworzenie najważniejszych wątków dyskusji o seksualności w mediach lat osiemdziesiątych. W pierwszej części artykułu dokonuję przeglądu literatury dotyczącej tematyki seksualności w PRL, ze szczególnym uwzględnieniem różnych interpretacji przemian, które dokonały się w powojennej Polsce. Dla ich zrozumienia wprowadzam kategorię „koncesjonowanej rewolucji seksualnej”, aby lepiej oddać wielowymiarowy i nie zawsze oczywisty charakter seksualnej liberalizacji, która miała miejsce w ostatniej dekadzie Polski Ludowej. W części drugiej przyglądam się dyskursowi medialnemu na temat seksualności, skupiając się na roli odgrywanej w nim przez kryzys gospodarczy, fascynację Zachodem, estetykę rubasznego porno-szyku, a także koncepcję zagrożonej męskości.

### SEKSUALNOŚĆ W PRL — RAMY BADAWCZE

Eksplozja nagości w ostatniej dekadzie PRL często bywa niezauważana, pomijana lub jest traktowana jako niepoważna ze względu na swoją rubasność, seksizm i nieprzystawanie do kanonów współczesnej estetyki. Źródeł polskiej rewolucji seksualnej upatruje się powszechnie w latach dziewięćdziesiątych i „boomie pornograficznym” wywołanym przez zniesienie cenzury i wolnorynkowe przemiany gospodarcze<sup>2</sup>. Jak twierdzą w tomie *Polska transformacja seksualna* jego redaktorki: „Rewolucja seksualna Polskę ominęła. [...] Dopiero po 1989 roku zaczęły postępować zmiany norm obyczajowych. Seks zaczął oznaczać coś więcej niż tylko prokreację, pojawiły się takie tematy, jak homo-, bi-, a- czy płynna seksualność, a prawa mniejszości, seks nastolatków, gwałty i edukacja seksualna stały się przedmiotem debaty publicznej”<sup>3</sup>.

W obliczu dotychczasowych badań nad historią seksualności i płci w PRL tak postawiona teza jest jednak nie do obronienia. Jak pokazują badania Agnieszki Kościańskiej, polska szkoła seksuologii podejmowała tematy takie jak przyjemność, tożsamość płciowa czy partnerstwo w seksie na długo przed 1989 r., a niejednokrotnie w sposób, który z dzisiejszej perspektywy ocenić możemy jako bardziej progresywny niż w zachodniej seksuologii tamtego okresu<sup>4</sup>. Przemiany następowały zarówno w wiedzy eksperckiej, jak i w dyskursie medialnym, w którym seksuolodzy związani z Towarzystwem Rozwoju Rodziny (wcześniej Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa) starali się kształtować postawy Polaków wobec seksu, odpowiadając na listy czytelników i udzielając im porad. Wiemy więc, że o seksie mówiło się i pisało dużo częściej, niż nakazuje nam sędzić stereotypowa wizja epoki.

Do podobnych wniosków skłaniają badania nad innymi aspektami historii seksualności. Aborcja była w Polsce legalna i powszechnie dostępna pomiędzy

<sup>2</sup> STUSIŃSKA 2021.

<sup>3</sup> JAWOR, KUROWICKA 2016, s. 7.

<sup>4</sup> KOŚCIAŃSKA 2017; KOŚCIAŃSKA 2014.

1956 a 1993 r. Jak podaje Agata Ignaciuk, w latach siedemdziesiątych dokonywano rocznie ok. 300 tys. zabiegów przerywania ciąży i stanowiły one ważną technikę regulacji urodzeń (co nie znaczy, że przychylnie traktowaną przez środowiska medyczne)<sup>5</sup>. Dopiero naciski Kościoła katolickiego i dojście do władzy post-Solidarnościowej opozycji doprowadziły w 1993 r. do drastycznego ograniczenia praw reprodukcyjnych Polek, ostatecznie przypieczętowanego w roku 2021. Patrząc z tej perspektywy, lata dziewięćdziesiąte przyniosły raczej konserwatywny *backlash* niż seksualną liberalizację.

Dotychczasowe badania nad historią seksualności w PRL koncentrowały się na dyskursach eksperckich, pokazując, w jaki sposób władze państwowe, seksuolodzy i edukatorzy wyobrażali sobie seksualną nowoczesność w komunistycznej Polsce<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o kulturę wizualną PRL, filmoznawcy tacy jak Karol Jachymek, Piotr Zwierzchowski czy Krzysztof Kornacki przyglądali się z kolei kwestii stopniowego wkraczania nagich kobiecych ciał do polskiego kina<sup>7</sup>. Badania te koncentrowały się na reprezentacjach nagości w filmach, szczególnie tych wyprodukowanych w latach osiemdziesiątych, kiedy można mówić o znaczącej „erotyzacji” filmu polskiego. Badacze nie poświęcają jednak większej uwagi innym obszarom kultury wizualnej, które również doświadczyły „erotycznego boomu” ostatniej dekady PRL. Wyjątkiem są tu badania Patryka Wasiaka poświęcone kasetom wideo, które były jednym z ważniejszych pasów transmisyjnych zachodniej kultury popularnej do Polski w tym okresie<sup>8</sup>. Jak przekonuje Wasiak, erotyka i pornografia stanowiły obok filmów akcji najchętniej wybierane przez polskich widzów tematy kaset wideo, a boom erotyczny lat osiemdziesiątych możemy rozumieć właśnie jako rezultat rozpowszechnienia się tego nowego i trudnego do kontrolowania przez władze medium wizualnego<sup>9</sup>.

Celem tego artykułu jest przyjrzenie się bliżej reprezentacjom nagich kobiecych ciał (i seksu jako takiego) w telewizji i prasie lat osiemdziesiątych, a tym samym uzupełnienie luki w naszej wiedzy o kulturze wizualnej i historii seksualności PRL. Aby lepiej zrozumieć charakter przemian, które zaszły w latach osiemdziesiątych w kulturze wizualnej, w artykule stosuję kategorię „koncesjonowana rewolucja seksualna”. Z jednej strony służy to wskazaniu na przełomowy charakter opisywanych przemian obyczajowych. Jak wykazuję, przynajmniej na poziomie dyskursu medialnego ostatnia dekada PRL przyniosła tak znaczące zmiany w sposobie mówienia o seksualności, że uprawnione jest odwołanie się do kategorii seksualnej rewolucji. Oczywiście pojęcie to jest głęboko zakorzenione w kontekście przemian, jakie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaszły na Zachodzie i dlatego adaptowanie go jeden

<sup>5</sup> IGNACIUK 2014, s. 83.

<sup>6</sup> Vide też KLICH-KLUCZEWSKA 2017.

<sup>7</sup> JACHYMEK 2016; ZWIERZCHOWSKI 2018a; ZWIERZCHOWSKI 2018b; KORNACKI 2008.

<sup>8</sup> WASIAK 2012; WASIAK 2020.

<sup>9</sup> WASIAK 2014.

do jednego na gruncie Polski Ludowej wydaje się skazane na porażkę<sup>10</sup>. Jeżeli jednak przeniesiemy punkt ciężkości z przemian społecznych i demograficznych (takich jak wskaźniki dzietności, dostęp do antykoncepcji, wiek zawierania małżeństw itd.) na zmiany zachodzące w dyskursie, przede wszystkim medialnym, to zaobserwujemy gwałtowną liberalizację stosunku do seksualności, która domaga się głębszej analizy. Staram się zatem traktować kategorię „rewolucji seksualnej” jako punkt wyjścia, soczewkę, przez którą obserwować możemy obyczajowość późnego PRL, a nie zestaw konkretnych i kwantyfikowalnych wskaźników, umożliwiających zmierzenie poziomu seksualnej liberalizacji.

W swoich badaniach staram się zwrócić również uwagę na ograniczenia, którym podlegała „rewolucja seksualna” w późnym PRL. Po pierwsze należy pamiętać, że mówimy o systemie jednopartyjnym i państwie autorytarnym, w którym wolność słowa ograniczona była przez cenzurę, a wolność działalności gospodarczej i politycznej kontrolowana przez Służbę Bezpieczeństwa. Dlatego wszelkie przemiany zachodzące w obszarze seksualności, a w szczególności w dyskursie medialnym jej dotyczącym, rozumieć musimy w kontekście państwowego przyzwolenia na pojawianie się w przestrzeni publicznej określonych tematów. Analiza cenzury obyczajowej w PRL wydaje się fascynującym tematem<sup>11</sup>, ale w tym artykule skupiam się na słowach i obrazach, które przeszły przez cenzorskie sito, a zatem z jakiegoś powodu mogły zostać opublikowane. Przyjrzenie się tym źródłom z bliska pozwala na analizę przekazów, które docierały do publiczności i wchodziły z nią w interakcje. Był to jednak przekaz tworzony w określonych przez władze ramach, czyli z definicji koncesjonowany — stąd „koncesjonowana rewolucja seksualna”.

Z drugiej strony nie należy zapominać o istnieniu konserwatywnej opozycji wobec projektów seksualnej modernizacji. Ważnym aktorem w debatach o obyczajowości był z pewnością Kościół katolicki, w latach osiemdziesiątych rosnący w siłę na fali karnawału „Solidarności” i pod wpływem pontyfikatu Jana Pawła II. Jak przekonuje część badaczy, „koncesjonowaną rewolucję seksualną” lat osiemdziesiątych można częściowo wytłumaczyć chęcią władz partyjnych do mitygowania działań Kościoła i stworzenia kontr-propozycji dla konserwatywnego projektu obyczajowego forsowanego przez Kościół i „Solidarność”<sup>12</sup>. Odpowiedź na te pytania wymaga jednak pogłębionych badań.

Artykuł oparty jest na analizie zawartości dwóch czasopism skierowanych do mężczyzn: „Playtboy” (dodatek do „Szpilek”, wydawany w latach 1987–1991 (od 1990 samodzielne czasopismo); analiza za lata 1987–1989) oraz „Pan. Magazyn Poradniczo-Hobbystyczny” (wydawany w latach 1987–1991; analiza za lata 1987–1989). Analizą objęte zostały publikowane w tych czasopismach artykuły, listy od czytelników, a także materiał wizualny towarzyszący tekstom, w szczególności

<sup>10</sup> SOBOTKA 2016; MARTIN 1996; PETIGNY 2004.

<sup>11</sup> KLICH-KLUCZEWSKA 2015; ŚWISTAK 2010; KAMIŃSKA 2014; BUDROWSKA 2012.

<sup>12</sup> KORNACKI 2008.

erotyczne rozkładowki znajdujące się w środku każdego z numerów obu magazynów. Aby pokazać szerszy kontekst przemian obyczajowości w mediach tego okresu, poddaję analizie również telewizyjny program *Sexcesy*, emitowany przez Telewizję Polską w 1985 r. (cztery odcinki, reż. Feridun Erol, prowadzenie Tadeusz Drozda)<sup>13</sup>. Dodatkowy kontekst stanowią moje badania nad innymi obszarami historii seksualności w PRL, takimi jak praca seksualna, akt kobiecy, pornografia, striptiz czy historia ruchu naturystycznego<sup>14</sup>.

Analiza zebranego materiału tekstowego i wizualnego pozwoliła wyciągać wnioski na temat ram medialnego dyskursu o seksualności późnego PRL. Odwołując się do założeń krytycznej analizy dyskursu (CDA), staram się naświetlić, w jaki sposób na kształtowanie postrzegania seksualności w dyskursie medialnym wpływały różnorodne hierarchie władzy i konteksty polityczne, ale również, w jaki sposób sam dyskurs sprzyjał utrwalaniu przekonania o heteronormatywności jako jedynej dostępnej normie<sup>15</sup>. Wyodrębnione i przeanalizowane zostały główne wątki obecne w dyskusjach o seksualności: kryzys gospodarczy późnego PRL, fascynacja kulturą zachodnią oraz kryzys męskości. Jako integralny element dyskursu potraktowane zostały publikowane w czasopiśmie zdjęcia i ilustracje, a także warstwa wizualna jednego z telewizyjnych programów. Bliższe przyjrzenie się ramom wizualnym pozwoliło na dostrzeżenie i zbadanie unikalnej dla późnego PRL estetyki rubasznego porno-szyku. W niniejszym artykule główną osią analizy jest społeczny stosunek do seksualności i ról płciowych, wyłaniający się z uwzględnionych źródeł. Poprzez skupienie na oddolnych sposobach angażowania się odbiorców w te media i analizę listów od czytelników staram się również naświetlić wielość znaczeń nadawanych reprezentacjom nagości w ostatniej dekadzie PRL.

## SEKS W DOBIE KRYZYSU

Na okładce pierwszego numeru „Playtboya” ze stycznia 1987 r. znalazło się zdjęcie nagiej kobiety odwróconej do czytelnika tak, że widoczne są jedynie jej pośladki. Niewątpliwie było to nawiązanie do konwencji wizualnych obecnych w zachodnich czasopiśmie erotycznych, na których chętnie wzorowali się redaktorzy nowego dodatku do satyrycznych „Szpilek”. Jednak komercyjna prasa erotyczna nie była jedyną inspiracją dla tego zdjęcia. Jego bohaterka w rękach trzyma charakterystyczne dla PRL siatkowe torby z zakupami, a w poprzek ciała przewieszoną ma wstęgę złożoną z rolek papieru toaletowego. Jak zdaje się sugerować ilustracja, w późnym PRL erotyka nieodłącznie związana była z konsumpcją i jej ograniczeniami wynikającymi z realiów gospodarki niedoborów. W „Playtboju”, ale też w innych mediach

<sup>13</sup> ATVP, SK20991, SK20992, SK20993, SK20994, *Sexcesy*, 1985, reż. Feridun Erol.

<sup>14</sup> DOBROWOLSKA 2020; DOBROWOLSKA 2021.

<sup>15</sup> Cf. VAN DIJK 2015, 466–485.

tego okresu, seks funkcjonował jako lekarstwo na coraz bardziej dotkliwy kryzys ekonomiczny i społeczny.

Zarówno redakcja „Playtboya”, jak i „Pana” stawiała sobie za cel oderwanie czytelników od problemów codzienności. Jak przekonywał Zbigniew Chomicz, naczelny tego drugiego magazynu: „Nasz tytułowy pan jest jednak zwykłym mężczyzną, żyjącym w konkretnym kraju nad Wisłą, borykającym się, jak i ten kraj, z wieloma trudnościami życia codziennego. Trudności nie będziemy przemilczać. Pragniemy jednak, aby «Pan» był odskocznią od szarżyzny życia, pokazywał jego jaśniejsze i weselsze strony”<sup>16</sup>. Ważną rolę w „rozjaśnianiu” życia czytelników odgrywać miały atrakcyjne kobiece ciała, które podziwiać można było bez ograniczeń. Tak rolę magazynu definiował jeden z czytelników, Krzysztof z Warszawy, przekonując, że „Pan” powinien wprowadzać w dobry nastrój podobnie, jak „kieliszek dobrego alkoholu”. „Poproszę o ładne dziewczyny, na które można popatrzeć, nie narażając się żonie”, pisał Krzysztof<sup>17</sup>.

Redakcja „Pana” była dobrze świadoma tych potrzeb. Podejście to ilustruje zdjęcie nagiej modelki w ślubnym welonie, opatrzone komentarzem: „Maj — miesiącem słowików, miłości i ślubów... «Lui» [francuskie czasopismo erotyczne — przyp. A.D.] proponuje może nieco ekstrawagancki, za to niedrogi stroik ślubny z przybraniem. Słodkie i jakże dostosowane do naszych kryzysowych warunków”<sup>18</sup>. W styczniu 1989 r., analizując listy czytelników, redakcja „Pana” odnotowywała, że część ich autorów narzekała, że modelki na łamach pismach zbyt często wyglądały na smutne i niezadowolone, podczas gdy odbiorcy oczekiwali, żeby było „goło i wesoło”. „Ponieważ życzenie Czytelników jest dla nas rozkazem, dziś dziewczyna i do seksu, i do śmiechu. Po prostu, dobra dziewczyna na kryzys, choć pochodząca z zupełnie nie kryzysowego «Playboya» [...]”, proponowali w odpowiedzi redaktorzy, drukując zdjęcie roznegliżowanej modelki z twarzą pomalowaną na wzór maski klauna<sup>19</sup>.

Na łamach czasopisma regularnie publikowano też soft-pornograficzne rozkłádówki. Szczególnie głodni erotyki czytelnicy mogli wyrwać je ze środka magazynu i powiesić na ścianie. Przykładem takiego oddolnego zainteresowania erotycznymi ilustracjami może być egzemplarz „Pana” ze stycznia 1988 r. ze zbiorów Biblioteki m. st. Warszawy<sup>20</sup>. Również redakcja „Szpilek” była świadoma, jak ważnym źródłem zastępczej erotyki było ich pismo. Zdjęcie roznegliżowanej modelki z kwietnia 1988 r., zamieszczone w znajdującej się na ostatniej stronie rubryce „Naga prawda”, nie bez przyczyny opatrzone zostało komentarzem skierowanym do czytelników poszukujących bliższego kontaktu z tego typu ilustracjami: „Wytnij mnie, a nie pożałujesz”<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> CHOMICZ 1987.

<sup>17</sup> *Do redakcji* 1987b.

<sup>18</sup> *Przegląd prasy* 1988.

<sup>19</sup> *Przegląd prasy* 1989.

<sup>20</sup> „Pan”, 1, 1988, I (egz. Biblioteki m. st. Warszawy).

<sup>21</sup> *Naga prawda* 1988c.

Rolę erotyki w uspokajaniu społecznych nastrojów dość dobrze podsumowuje opublikowany na łamach „Playtboya” tekst piosenki Tadeusza Drozdy:

Człowiek problemów ma tysiące,  
męczy się z nimi cały czas,  
wszystko jest pilne i naglące –  
przez całe życie pełny gaz.  
[...]  
Zawsze nam zostanie sex,  
kiedy całkiem braknie pointy.  
Jak już wszystko straci sens:  
dać momenty, dać momenty, dać momenty<sup>22</sup>.

Erotyka sama w sobie mogła stanowić satyryczny komentarz do kryzysowej rzeczywistości. Ostatnia strona „Szpilek” często kusiła czytelników kobiecymi aktami, opatrzonymi zabawnym komentarzem. Na przykład w styczniu 1988 r. zdjęcie nagiej modelki w koronkowych pończochach podpisano: „Do GS-u przywieźli znów za krótką serię damskiej odzieży”<sup>23</sup>. Miesiąc później w rubryce znalazło się zdjęcie modelki (z wyeksponowanymi zarówno nagimi piersiami, jak i wzgórkiem łonowym) z hasłem: „Tak wyglądamy po zapłaceniu podatku wyrównawczego”<sup>24</sup>.

Dodatkowym elementem gry z czytelnikami było drukowanie niekiedy pustej rubryki w miejsce fotografii, która rzekomo została zakwestionowana przez cenzurę. Takie rubryki znajdziemy np. w czerwcowym i wrześniowym numerze „Szpilek” z 1988 r. W pierwszym przypadku z „zakwestionowanej” ilustracji pozostał jedynie komiksowy dymek z hasłem: „Rozbieram się nie tylko u lekarza”, a w drugim z tekstem: „Znowu huśtawka cen”<sup>25</sup>. Choć ingerencje cenzorskie z pewnością kształtowały dyskurs medialny w omawianej dekadzie PRL, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że „ocenzurowane” ilustracje są raczej mrugnięciem oka do czytelników niż dowodem rzeczywistego zainteresowania cenzorów erotycznymi publikacjami na łamach tygodnika. Gdyby tak było, obiektem zainteresowania powinna być pornograficzna rozkładówka w środku numeru, a nie malutki obrazek na ostatniej stronie. Stąd publikacja „ocenzurowanych” ilustracji przez „Szpilki” jest w mojej ocenie przede wszystkim kolejnym komentarzem do kryzysowej rzeczywistości lat osiemdziesiątych i narzędziem budowania porozumienia z czytelnikami.

Kryzysowy dyskurs wokół erotyki zaobserwować można również we wspomnianym programie telewizyjnym *Sexcesy*. Jak sugerowała zacytowana już na początku artykułu piosenka o takim samym tytule, w połowie lat osiemdziesiątych „gołe girlsy” podziwiać można było na zmianę z „gołymi półkami”. Tym samym

<sup>22</sup> DROZDA 1987.

<sup>23</sup> *Naga prawda* 1988a.

<sup>24</sup> *Naga prawda* 1988b.

<sup>25</sup> *Naga prawda* 1988d; *Naga prawda* 1988e.

erotyka przedstawiana była jako sposób na odwrócenie uwagi od ponurej rzeczywistości i ucieczkę w świat marzeń. Jak przekonywał Drozda, omawiając popularność programów striptizu w polskich restauracjach i barach, „bardzo dobrze, że się serwuje właśnie taki topless. Wiadomo, dziewczyny mamy piękne, a z tym jądłospisem to cienko”<sup>26</sup>. Z drugiej strony warto podkreślić, że tak jednoznaczne zrównanie kobiecej nagości z innymi obszarami konsumpcji wskazuje na daleko idącą transformację dyskursów na temat seksualności w schyłkowym PRL. Seks nie był już przedstawiany jako forma kulturalnej relacji między dwójką dorosłych ludzi, tak jak chcieli seksuolodzy w latach siedemdziesiątych<sup>27</sup>, a raczej jako kolejny obszar aspiracyjnej konsumpcji, pozwalający na realizację zachodniego stylu życia.

Ten eskapistyczny charakter rewolucji seksualnej w późnej Polsce Ludowej szczególnie wyraźnie przejawiał się w opowieściach o (wyobrażonych) podróżach zagranicznych. Mimo daleko idącej liberalizacji polityki paszportowej za rządów ekipy Edwarda Gierka, dalsze eskapady pozostawały przywilejem nielicznych. Choć wakacje w Jugosławii czy nad Morzem Czarnym znalazły się wtedy w zasięgu przedstawicieli miejskiej inteligencji i niektórych wykwalifikowanych robotników, wyprawa za zachodnią granicę cały czas stanowiła zmitologizowany obiekt marzeń<sup>28</sup>. Dlatego rolą programów rozrywkowych, takich właśnie jak *Sexcesy* czy *Dookoła świata* (1983–1992) było przybliżanie widzom tej niedostępnej rzeczywistości bez konieczności opuszczania przez nich własnej kanapy. Do tych potrzeb nawiązywał Tadeusz Drozda, zapowiadając nagranie programu striptizowego z jednego z austriackich klubów: „Taki program mogliby państwo obejrzeć w lokalu wiedeńskim, jadąc tam specjalnie, kupując bilet, stojąc w kolejce po bilet, stojąc w kolejce po paszport. Po co? Po co? My państwu to ułatwiamy pokazując reportaż [...]”<sup>29</sup>.

Podobną fascynację Zachodem dostrzeżemy w obydwu analizowanych czasopismach dla mężczyzn. „Pan” doradzał czytelnikom, jak ubierać się w stylu amerykańskiego biznesmena, donosił o najnowszych wynalazkach motoryzacyjnych prosto z Japonii, a wreszcie proponował przegląd prasy z wycinkami z amerykańskich i francuskich czasopism erotycznych. Z kolei „Playboy” już w samym tytule grał aspiracją imitowania zachodniego stylu życia, nawiązując do kultowego amerykańskiego magazynu. Przejaw podobnej fantazji dostrzeżemy też wewnątrz pisma, szczególnie jego późniejszych numerów, gdzie swojskie i dosyć siermiężne fotografie modelek pozujących w stodole czy myjących podłogę zastąpiły błyszczące przedruki z zachodnich pism erotycznych.

Przestrzenia eskapizmu stała się w latach osiemdziesiątych plaża naturystyczna, fizycznie zlokalizowana w socjalistycznej Polsce, a jednak wymykająca się regułom rządzącym życiem społecznym PRL. Zdjęcia seksownych naturystek, opa-

<sup>26</sup> ATVP, SK20991, *Sexcesy*, odc. 1.

<sup>27</sup> KOŚCIAŃSKA 2014.

<sup>28</sup> STOLA 2015.

<sup>29</sup> ATVP, SK20991, *Sexcesy*, odc. 1.



trzone niedwuznacznymi komentarzami, drukował zarówno „Pan”, jak i „Playboy”. W pierwszym odcinku *Sexcesów* widzowie mogli z kolei obejrzeć fragmenty filmu dokumentalnego Antoniego Orwińskiego *Naturyści* (1984). Co warte odnotowania, te same ujęcia (przedstawiające grupę naturystek na jachcie, a także wybory Miss Natura na plaży) wykorzystane zostały w teledysku do przeboju Zbigniewa Wodeckiego *Chałupy welcome to*. Jak sugeruje tekst piosenki, ta mała miejscowość na Półwyspie Helskim stała się polskim „Barbados i Galapagos”, gdzie doświadczyć można było „luzu” z Bahamów i jamajskiego bluesa<sup>30</sup>. Dołączony materiał wizualny potwierdzał tę obietnicę — obrazy nagich kobiet opalających się na pokładzie jachtu przypominają raczej wizerunki plażowiczek z Lazurowego Wybrzeża niż swojski wypoczynek nad Bałtykiem. Uciec z kryzysowej rzeczywistości PRL można więc było również przez naturystyczną plażę, nawet jeśli w roli wyłącznie biernego obserwatora.

### RUBASZNY PORNO-SZYK

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przez świat przetoczyła się druga fala „porno-szyku”, czyli fascynacji estetyką pornograficzną w kulturze popularnej i reklamie. Jak przekonuje Brian McNair, porno-szyk lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych czerpał z repertuaru pornografii, sam w sobie jednak pornograficzny nie był, gdyż jego celem była imitacja konwencji, a nie wywołanie w odbiorcach stanu erotycznego podniecenia<sup>31</sup>. Choć rozwój tej estetyki można było obserwować przede wszystkim w kulturze kapitalistycznego Zachodu, pewne jej elementy dotarły również za żelazną kurtynę. Karol Jachymek analizował to zjawisko na przykładzie polskich produkcji filmowych końca lat osiemdziesiątych<sup>32</sup>. Jak będę jednak dalej argumentować, fascynacja estetyką pornograficzną miała w ostatniej dekadzie PRL znaczący wpływ również na inne media, takie jak telewizja czy prasa popularna.

W tym miejscu warto jednak na chwilę się zatrzymać i zastanowić nad zasadnością zastosowania kategorii porno-szyku do badań nad kulturą późnego PRL. Z jednej strony w filmach czy prasie tego okresu nietrudno dostrzec fascynację zachodnimi produkcjami erotycznymi, często wyrażaną przez jednoznaczne wskazanie źródła inspiracji w postaci pojawiających się na ekranie fragmentów pornograficznych filmów wideo czy materialnych artefaktów, takich jak zachodnie „świerszczyki”. Z drugiej strony już na pierwszy rzut oka estetyka polskich produkcji razi współczesnego widza swoją kiczowatością, otwartym seksizmem i słabej jakości dowcipem. O ile zachodni porno-szyk kojarzy się z pięknymi, wyidealizowanymi ciałami i luksusowymi markami, jego polski, późno socjalistyczny odpowiednik to co najwyżej

<sup>30</sup> WODECKI 1985.

<sup>31</sup> McNAIR 2002, s. 61–71.

<sup>32</sup> JACHYMEK 2018; vide też JACHYMEK 2019.

domowej roboty toporna podróbka. Dosyć trafnie ówczesne podejście do intymności scharakteryzował seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz w wywiadzie z 1984 r.: „Ten etap przejściowy, w którym się obecnie znajdujemy, nazwałbym uprawianiem seksu rubasznego. Do finezyjnego mamy jeszcze daleką drogę”<sup>33</sup>.

Nie oznacza to jednak, że kategorię porno-szyku należy całkowicie porzucić. Pozwala ona dostrzec ważny element kultury późnego PRL, a mianowicie jej głębokie zakorzenienie w globalnych dyskusjach i transnarodowych przepływach kulturowych praktyk. Aby w pełni uchwycić specyfikę tego zjawiska na polskim gruncie, proponuję mówić o „rubasznym porno-szyku”, odwołując się do diagnozy zaproponowanej przez Lwa-Starowicza. Doskonałą ilustracją rubasznego podejścia do estetyki pornograficznej jest np. pierwsza rozkładówka „Playtboya” ze stycznia 1987 r. Na zdjęciach Marka Łebkowskiego i Jurka Łapińskiego naga modelka wiesza pranie, myje podłogę, miesza potrawy w kuchennej misce ubrana jedynie w ludową chustkę zawiniętą wokół głowy. Oprócz codziennych obowiązków bohaterka znajduje jednak czas na przyjemności: na jednej z fotografii widzimy ją na kanapie, w otoczeniu (ubranych) męża i dzieci. Jak podkreśliła redakcja w dołączonym do rozkładówki opisie: „Iza. Dla przyjaciół — Izaura. Jest młodą, pełną temperamentu mężatką. Uwielbia pracę, zwłaszcza w domu. Pozwala to jej zapomnieć o wszystkich kłopotach, jakich poza domem nie szczędzi kobiecie życie”<sup>34</sup>.

Bohaterki kolejnych rozkładówek „Playtboya” przeżyły swoje nagie ciała na budowie („Lubi mężczyzn, a przecież los wyznaczył jej życie samotne, pełne niewygód i obowiązków. A może ktoś z czytelników zechce pomóc Brygidzie w wierceniu dziur w ścianie?”), sugerował odredakcyjny komentarz<sup>35</sup>), na stogu siana<sup>36</sup>, traktorzach<sup>37</sup>, naturystycznej plaży<sup>38</sup>, ale też podczas pracy biurowej<sup>39</sup>. Rozerotyzowane ciała umieszczane były w późno socjalistycznej codzienności. Rubaszny porno-szyk korzystał zatem z estetyki pornograficznej, adaptując ją do swojskiego kontekstu. Tym samym potencjalnie erotycznym obrazom nadawano podwójne znaczenie — mogły one wywoływać u widza podniecenie, jednak uprawnione było również interpretowanie ich w kategoriach wizualnego dowcipu, szczególnie po przeczytaniu dołączonego do rozkładówki komentarza.

Jak sugerują publikowane w „Playtboyu” listy do redakcji, czytelnicy z niecierpliwością wyczekiwali kolejnych rozkładówek i wbrew zabiegom redakcji odczytywali je w jednoznacznie erotyczny sposób. Pan „X” przekonywał w lipcu 1987 r.:

<sup>33</sup> MARKIEWICZ 1984. Z kolei Tadeusz Sobolewski w recenzji filmu *Porno* w reż. Marka Koterskiego (1989) wspomina o „seksie rozpaczliwym” w kinie polskim, vide JACHYMEK 2019, s. 56.

<sup>34</sup> *Iza* 1987.

<sup>35</sup> *Brygida* 1987.

<sup>36</sup> *Maria* 1989.

<sup>37</sup> „Playtboy”, 27, 1989 III, s. 5.

<sup>38</sup> *Agata* 1988.

<sup>39</sup> *Kasia* 1987.

Jestem zwykłym, szarym pracownikiem i czytam Wasze czasopismo tak jak i moi koledzy. [...] Jesteście jedyną gazetą, która to pokazuje [goliznę — przyp. A.D.] i proszę Was, róbcie to dalej. Proszę, aby było więcej panienek w różnych pozach. Przez te pozy zdobywacie popularność. Najlepiej, aby panienki były odwrócone i tyłem, i przodem. Proszę Was o więcej zdjęć z „golizną”, bo przecież to nie jest porno<sup>40</sup>.

Podobny sentyment wyrażał również czytelnik Piotr, których w swoim liście chwalił pomysł comiesięcznego wybierania miss. Prosił jednak redakcję o przesłanie kolejnych zdjęć modelki, narzekając na niską jakość papieru, na którym wydawane były „Szpilki”, co powodowało, że zdjęcia były niewyraźne<sup>41</sup>. Listy do czytelników obnażały prawdziwą funkcję rozkładówek jako zastępczej formy obcowania z erotycznymi obrazami, wprost nawiązującej do konwencji estetycznych wykorzystywanych w produkcjach pornograficznych.

Rubaszny porno-szyk dominował również w *Sexcesach*. Fascynacja estetyką pornograficzną widoczna była już w samej czołówce, w której kolaż zdjęć wyciętych z zachodnich czasopism pornograficznych zestawiono z rozrywkową muzyką i zabawnymi animacjami. W pierwszym odcinku dyskusja o granicach obyczajowej cenzury zilustrowana została fragmentami filmu pornograficznego. Jak sugerował prowadzący program Tadeusz Drozda, film pochodził z przemyconej z Zachodu taśmy wideo. Uczestnicy programu zostali poproszeni o wskazywanie momentów, które ich zdaniem były zbyt erotyczne, jak na warunki polskiej telewizji. Choć sam film został zaprezentowany w sposób, który trudno nazwać pornograficznym (taśmę zatrzymano np. gdy aktorka rozpoczęła pieszczenie męskich genitaliów), to sam fakt pokazania go na antenie Telewizji Polskiej wiele mówi o fascynacji estetyką pornograficzną. Zgodnie z definicją porno-szyk nie jest przecież — jak wspomniałam — pornograficzny sam w sobie, a raczej gra na skojarzeniach, jakie dane dzieło kultury wywołuje w widzu. Tym samym w scenie z *Sexcesów* nie chodzi o film jako taki, a raczej o odtworzenie doświadczenia oglądania tego typu produkcji. Właśnie o doświadczeniu mówił również Drozda, podsumowując projekcję filmu słowami: „Wstrętne, wstrętne. I zaraz następną chciałem obejrzeć”<sup>42</sup>.

W połowie lat osiemdziesiątych Tadeusz Drozda był niewątpliwie jednym z symboli seksualnego liberalizmu. Choć jego program gościł na antenie telewizyjnej tylko rok, prowadzący odcinał kupony od sukcesu, podróżując po całym kraju z programem kabaretowym o tym samym tytule, któremu towarzyszyły pokazy striptizu w wykonaniu modelek, podobno rekrutowanych z ruchu naturystycznego<sup>43</sup>. Prezenter był również felietonistą „Playtboya”. Jego twórczość na łamach magazynu stanowi kolejną ilustrację estetyki rubasznego porno-szyku. W jednym z felietonów snuł nawet wizję założenia polskiej wytwórni filmów „pornograficzno-żartobliwych” pod wdzięczną

<sup>40</sup> *Ludzie listy piszą* 1987b.

<sup>41</sup> *Ludzie listy piszą* 1987a, s. 2.

<sup>42</sup> ATVP, SK20991, *Sexcesy*, odc. 1.

<sup>43</sup> AIPN BU, 01134/4563/J, Notatka służbowa z dn. 10 IX 1986, k. 26.

nazwą Pornopol. Wśród pomysłów na scenariusze znalazł się np. film, którego akcja miałaby być osadzona na stacji benzynowej lub w realiach kolejki do sklepu mięsnego. „W końcowej scenie ekspedientka w trakcie ekstazy wycina klientowi wołowe z kością i wręcza mu za to polędwicę odłożoną dla dyrektora «Społem»”, przedstawiał swój pomysł Drozda<sup>44</sup>. Tym samym rubaszny porno-szyk łączył się ściśle z eskapizmem kultury popularnej późnego PRL. Erotyka pozwalała mężczyznom na ucieczkę od realiów kryzysu lub chociaż marzenie o zrealizowaniu erotycznych fantazji w codziennym świecie socjalistycznych niedoborów.

### MĘSKOŚĆ ZAGROŻONA

Ważnym elementem rubasznego dyskursu było również jego głębokie zakorzenienie w upłciowionym podziale ról społecznych. Bohaterki rozkładówek pociągały czytelników swoją seksualną atrakcyjnością, a jednocześnie odpowiadały na fantazje o uległej kobiecości, realizującej role przypisane jej przez patriarchalną rzeczywistość. Jak pokazały m.in. badania Małgorzaty Fidelis, w przypadku lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych można mówić o podwójnym ciężarze społecznych oczekiwań wobec kobiet — z jednej strony gospodyń domowych i matek, a z drugiej aktywnych zawodowo robotnic<sup>45</sup>. Jak staram się pokazać na przykładzie „Pana” i „Playtboya”, w latach osiemdziesiątych pod wpływem seksualnej liberalizacji do tych dwóch ciężarów dołączył trzeci: oczekiwanie seksualnej gotowości i atrakcyjności.

Zacytowany wcześniej fragment komentarza do zdjęć Izy („Uwielbia pracę, zwłaszcza w domu”) sugeruje również, że rubaszny porno-szyk odwoływał się do mizoginistycznych sentymentów i promował powrót kobiet do ich „naturalnej” roli w przestrzeni domowej. Podobne tony wyczuć możemy w komentarzu do zdjęć dwóch naturystek, opublikowanych w „Playtboyu” w 1989 r. Redaktorzy magazynu przekonywali, że Madzia i Władzia miały uwielbiać „naturyzm kontrolowany przez mężczyzn”, a zamieszczone na rozkładówce fotografie przedstawiały całkowicie nagie modelki, patrzące prowokacyjnie w obiektyw aparatu i pieszczące swoje piersi<sup>46</sup>. Kobieca atrakcyjność seksualna była zatem tym większa, im bardziej modelki wpisywały się w patriarchalne schematy postrzegania ról płciowych. To zauważalny odwrót od ideałów równości płci promowanych w socjalistycznej prasie w pierwszych dekadach PRL.

Jak podkreślał w pierwszym numerze „Pana” jego redaktor naczelny, pismo stawiało sobie za cel „prezentować odrębne, męskie spojrzenie na świat, stać na straży interesów naszej płci, która dawno już przestała być płcią silniejszą, nie posiada jednak własnej Ligi, własnego Dnia, przedstawiciela w rządzie, ani całej gamy tytułów

<sup>44</sup> [DR OZDA] 1987.

<sup>45</sup> FIDELIS 2015.

<sup>46</sup> *Madzia i Władzia* 1989.

prasowych [...]”<sup>47</sup>. W kolejnym numerze czytelnik Marek z Warszawy apelował, aby pismo promowało tradycyjnie rozumiane męskie cechy. „Tylko przypadkiem nie róbcie pisma, w którym będziecie uczyć mężczyzn, jak pielęgnować niemowlę, piec ciasto, robić meble, sprzątać, naprawiać telewizor, kran i elektryczność”, przekonywał, nawiązując wprost do projektów modernizacji ról płciowych, obecnych w popularnych czasopismach poprzednich dekad PRL<sup>48</sup>. W innym liście Ludwik, określający się mianem pierwszego kandydata na członka Klubu Sufrażystów, wyrażał nadzieję, że „wróca piękne, dobre czasy, kiedy to określenia mężczyzna, chłop, pan miały znaczenie, kiedy to, co z nas dziś zostało, potrafiło upolować zwierza w boru i decydować o losach świata”<sup>49</sup>. W styczniu 1989 r. w liście do „Pana” Jerzy z Koszalina przekonywał: „Jestem antyfeministą, bo jest to normalny odruch, skoro czuję się zagrożony w swoich podstawowych prawach”<sup>50</sup>.

Tym samym zarówno „Pan”, jak i „Playtboy” wpisywały się w obecny w latach osiemdziesiątych antykobięcy *backlash*, którego zwieńczeniem było wykluczenie kobiet z dyskusji politycznych w okresie transformacji ustrojowej i radykalne ograniczenie praw reprodukcyjnych w 1993 r.<sup>51</sup> Projekt modernizacji seksualnej promowany przez czasopisma dla mężczyzn w późnym PRL był zatem głęboko upłciowiony — to heteroseksualni mężczyźni mieli korzystać z dostępnych wreszcie seksualnych swobód, podczas gdy kobietom wyznaczono role tradycyjne. Mogły być one strażniczkami domowego ogniska i biernymi obiektami męskiego pożądania, w dyskursie medialnym późnego PRL zdecydowanie natomiast brakowało przestrzeni na dyskusję o kobiecej przyjemności i seksualnej emancypacji.

W „Panu” i „Playtboyu” nie znajdziemy również przykładów męskiej nagości. Męskie nagie ciała ukazane w kontekście erotycznym stanowiły w kulturze wizualnej PRL tabu<sup>52</sup>. Nawet w publikacjach na temat ruchu naturystycznego, deklarującego ideały aseksualności i równości płci, męskie genitalia były zwykle zasłonięte, podczas gdy kobieca nagość znajdowała się w centrum zainteresowania fotografów<sup>53</sup>. Prośby czytelniczek, które w listach domagały się publikowania w „Playtboyu” męskich aktów, były ignorowane<sup>54</sup>. Heteronormatywne definicje pożądania seksualnego nie pozwalały mediom na pokazywanie nagich męskich ciał jako potencjalnych obiektów erotycznych spojrzeń.

Niechęć do publikowania męskich aktów tłumaczyć można również obawami redaktorów przed oskarżeniami o nieheteronormatywność. Dyskurs późnego PRL był

<sup>47</sup> CHOMICZ 1987.

<sup>48</sup> *Do redakcji* 1987a; vide SZYDŁOWSKA 2019.

<sup>49</sup> *Listy do Pana* 1987.

<sup>50</sup> *Szanowna redakcjo!* 1989.

<sup>51</sup> KOŚCIELNIAK 2020.

<sup>52</sup> LESZKOWICZ 2012.

<sup>53</sup> Vide np. *Krzyżówka* 1988, s. 19.

<sup>54</sup> *Ludzie listy piszą* 1987b.

uksztalowany przez instytucjonalną i społeczną homofobię. Przykładem działań państwowych wymierzonych w nieheteronormatywnych mężczyzn była operacja „Hiacynt”, zainicjowana przez Milicję Obywatelską w listopadzie roku 1985 i powtórzona dwukrotnie w latach 1986 i 1987<sup>55</sup>. W ramach tej akcji przeprowadzono masowe zatrzymania mężczyzn identyfikowanych jako „homoseksualiści”, przede wszystkim w miejscach spotkań, takich jak publiczne toalety, kawiarnie, parki czy dworce kolejowe. Wśród oficjalnych celów operacji milicjanci wymieniali walkę z „proytucją homoseksualną”, przeciwdziałanie AIDS, a także prewencję zabójstw i przestępstw dokonywanych na szkodę „homoseksualistów”<sup>56</sup>. Choć działania te miały na celu zastraszenie i rozbicie środowiska, wielu autorów przekonuje, że osiągnęły efekt wręcz odwrotny, przyczyniając się do mobilizacji i aktywizacji homoseksualnych mężczyzn<sup>57</sup>. W 1988 r. podjęto pierwsze próby rejestracji Warszawskiego Ruchu Homoseksualnego (dalej: WRH), które, mimo że bezskuteczne, sprzyjały integracji środowiska i szerzeniu społecznej świadomości na temat nieheteronormatywności<sup>58</sup>.

Większa widzialność nieheteronormatywnych mężczyzn w dyskursie publicznym spotykała się z homofobicznymi reakcjami, które wskazują na daleko idące ograniczenia projektu socjalistycznej emancypacji seksualnej. Szczególnie dobrze zjawisko to ilustruje historia artykułu pod tytułem *Różowy trójkąt*, opublikowanego w jednym z pierwszych numerów „Pana”. Artykuł dotyczył wczesnego gejowskiego aktywizmu i przedstawiał argumenty przemawiające za zgodą na rejestrację pierwszej organizacji homoseksualnej. W tekście wykorzystano wypowiedzi Sławka, którego zidentyfikować możemy jako Sławomira Starostę, jednego z założycieli WRH<sup>59</sup>. Jednak już w numerze z marca 1988 r. redakcja przedrukowała list Krzysztofa z Otwocka, który stanowczo sprzeciwiał się publikowaniu artykułów na temat ruchu homoseksualnego. Oskarżał on aktywistów o uwodzenie młodych chłopców i sugerował, że ich działalność finansowana jest przez „pedarastów z Zachodu”<sup>60</sup>. Trzy miesiące później kolejny czytelnik protestował przeciwko publikowaniu w magazynie specjalnej rubryki dla homoseksualistów, sugerując, że „Pan” zyskać może w ten sposób łatkę „pisma dla pedałów”<sup>61</sup>. Wydaje się, że redakcja magazynu ugięła się pod naciskami czytelników, bo temat homoseksualnej męskości nie pojawił się już więcej na jego łamach, z wyjątkiem artykułów przedstawiających homoseksualność jako dewiację<sup>62</sup>. Męskość późnego PRL zagrożona była zatem nie tylko przez domagające się równych praw kobiety, lecz także przez potencjalne posądzenie o nieheteronor-

<sup>55</sup> TOMASIK 2018, s. 38–49.

<sup>56</sup> AIPN Sz 474/19, Ramowy plan ogólnokrajowej operacji „Hiacynt”, Warszawa, 11 X 1985, k. 4–8.

<sup>57</sup> SZULC 2018, s. 106–110.

<sup>58</sup> TOMASIK 2018, s. 336–340.

<sup>59</sup> KOŁODZIEJSKI 1987.

<sup>60</sup> *Listy do Pana* 1988a.

<sup>61</sup> *Listy do Pana* 1988b.

<sup>62</sup> SZCZERBA 1989.

matywne fascynacje. Tym samym uznać należy, że również w przypadku mężczyzn przestrzeń seksualnej emancypacji była niezwykle wąska.

## WNIOSKI

W latach osiemdziesiątych polskie społeczeństwo doświadczyło koncesjonowanej rewolucji seksualnej. Znacząco przesunięte zostały granicę tego, co dozwolone, jeśli chodzi o prezentację seksu i nagości w dyskursie medialnym. Nawet jeśli publikacje prasowe skierowane do mężczyzn wciąż podlegały ograniczeniom państwowej cenzury, estetycznie coraz bardziej zbliżały się do wzorców znanych z zachodnich czasopism erotycznych, takich jak „Playboy”. Erotyka stała się również przestrzenią eskapizmu i kontrolowanej krytyki systemu trawionego przez kryzys ekonomiczny. Choć polska erotyka lat osiemdziesiątych operowała repertuarem środków estetycznych zachodniej rewolucji seksualnej, jednocześnie zatraciła jej emancypacyjny potencjał, stając się raczej koncesjonowaną częścią systemu niż przestrzenią kontestacji patriarchalnych i hierarchicznych norm.

Jak wskazywali już badacze kultury filmowej, w latach osiemdziesiątych erotyczne sceny stały się właściwie niezbędnym elementem większości produkowanych w PRL filmów. Przeprowadzona przeze mnie analiza czasopism dla mężczyzn oraz programu telewizyjnego *Sexcesy* wskazuje wyraźnie, że podobne zjawisko można było obserwować również w innych mediach. Fascynacja pornograficznymi produkcjami z Zachodu doprowadziła do ukształtowania polskiej, rubasznej wersji porno-szyku. Choć ze współczesnej perspektywy trudno traktować te próby przenoszenia zachodniej estetyki pornograficznej na polski grunt poważnie, rubaszny porno-szyk na co najmniej dekadę ukształtował polski dyskurs medialny wokół seksu. Jeżeli chcemy zrozumieć zawilóści współczesnych dyskusji na temat erotyki (jak chociażby zagadnienie popularności disco-polo<sup>63</sup>), odpowiedzi szukać należy właśnie w kulturze schyłkowego PRL.

Mówiąc o koncesjonowanej rewolucji seksualnej w ostatniej dekadzie Polski Ludowej, nie możemy zapomnieć o różnych ograniczeniach, które wpływały na kształt seksualnej wolności. Kryzys ekonomiczny i społeczny lat osiemdziesiątych wpłynął na dyskursy wokół seksualności i umocnił rolę Zachodu jako niekwestionowanego źródła inspiracji dla twórców kultury popularnej. W dłuższej perspektywie sprzyjało to legitymizacji hegemonicznej pozycji kultury zachodniej w okresie transformacji ustrojowej i ekonomicznej lat dziewięćdziesiątych. Choć dyskurs wizualny zmienił się znacząco, w dyskusjach na temat sfery seksu wciąż dominowała heteronormatywna hierarchia zachowań, co ograniczało możliwości korzystania z wolności seksualnej przez kobiety oraz przedstawicieli mniejszości. Polska rewolucja seksualna dla każdej z tych grup znaczyć mogła więc coś zupełnie innego.

<sup>63</sup> BORYS 2019.

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- AIPN [= Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej], Warszawa (AIPN BU), 01134/4563/J; Szczecin (AIPN Sz), 474/19
- ATVP [= Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej], SK20991, SK20992, SK20993, SK20994, *Sexcesy*, 1985, reż. Feridun Erol, prowadzenie Tadeusz Drozda

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- Agata 1988 = Agata, „Playtboy”, 21, 1988 IX, s. 8–9
- BORYS 2019 = Monika Borys, *Polski Bajer: Disco Polo i lata 90.*, Warszawa 2019
- Brygida 1987 = Brygida, „Playtboy”, 2, 1987 II, s. 8–9
- BUDROWSKA 2012 = Kamila Budrowska, *Cenzura, tabu i wstyd. Cenzura obyczajowa PRL-u (1948–1958)*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej”, XVIII, 2012, s. 229–244
- CHOMICZ 1987 = Zbigniew Chomicz, *Od redakcji*, „Pan”, 1, 1987 X, s. 2
- Do redakcji* 1987a = *Do redakcji*, „Pan”, 2, 1987 XI, s. 2
- Do redakcji* 1987b = *Do redakcji*, „Pan”, 3, 1987 XII, s. 2
- DOBROWOLSKA 2020 = Anna Dobrowolska, *Zawodowe dziewczyny. Prostytucja i praca seksualna w PRL*, Warszawa 2020
- DOBROWOLSKA 2021 = Anna Dobrowolska, *Akt kobiecy i rewolucja seksualna w dekadzie Gierka. Historia wystaw „Venus” na tle przemian obyczajowych w PRL*, „Kultura i Społeczeństwo”, LXV, 2021, 4, s. 139–156
- DROZDA 1987 = Tadeusz Drozda, *Dać te rzeczy*, „Playtboy”, 8, 1987 VIII, s. 7
- [DR OZDA] 1987 = Tadeusz Drozda [Dr Ozda], *Sexcesy, Playtboy, Pornopol*, „Playtboy”, 2 1987 II, s. 7
- FIDELIS 2015 = Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015
- IGNACIUK 2014 = Agata Ignaciuk, „*Ten Szkodliwy Zabieg*”. *Dyskursy na temat aborcji w Publikacjach Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa / Towarzystwa Planowania Rodziny (1956–1980)*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, XX, 2014, 1, s. 75–97
- Iza 1987 = Iza, „Playtboy”, 1, 1987 I, s. 8–9
- JACHYMEK 2016 = Karol Jachymek, *Film — ciało — historia. Kino polskie lat sześćdziesiątych*, Gdańsk 2016
- JACHYMEK 2018 = Karol Jachymek, *A Train to Hollywood: Porno-Chic in the Polish Cinema of the Late 1980s*, „European Journal of American Studies”, XIII, 2018, 3, s. 1–10
- JACHYMEK 2019 = Karol Jachymek, *Obnażyć rzeczywistość. Nagość i erotyka w kinie polskim czasów przelomu*, „Kwartalnik Filmowy”, 2019, 105–106, s. 56–68
- JAWOR, KUROWICKA 2016 = Anna Jawor, Anna Kurowicka, *Polska transformacja seksualna. Wprowadzenie*, w: *Polska transformacja seksualna*, red. Anna Jawor, Anna Kurowicka, Warszawa 2016, s. 7–12



- KAMIŃSKA 2014 = Kamila Kamińska, *Koniec cenzury w PRL (1989–1990)*, „Studia Medioznawcze”, 2014, 3(34), s. 113–131
- Kasia 1987 = *Kasia*, „Playtboy”, 3, 1987 III, s. 8–9
- KLICH-KLUCZEWSKA 2015 = Barbara Klich-Kluczevska, *Młodzież, seks, cenzorzy i ludzie. O debacie wokół filmu „Seksolatki”*, w: *Kultura popularna w Polsce w latach 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, red. Katarzyna Stańczak-Wiślicz, Warszawa 2015, s. 130–149
- KLICH-KLUCZEWSKA 2017 = Barbara Klich-Kluczevska, *‘Biopolitics and (Non) Modernity. Population Micro-Policy, Expert Knowledge and Family in Late-Communist Poland’*, „Acta Poloniae Historica”, CXV, 2017, s. 151–174
- KOŁODZIEJSKI 1987 = Andrzej Kołodziejski, *Różowy trójkąt*, „Pan”, 2, 1987, XI, s. 22
- KORNACKI 2008 = Krzysztof Kornacki, *Naga władza. Polskie kino erotyczne (schyłkowego PRL-u)*, „Studia Filmoznawcze”, XXIX, 2008, s. 195–224
- KOŚCIAŃSKA 2014 = Agnieszka Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc: kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Warszawa 2014
- KOŚCIAŃSKA 2017 = Agnieszka Kościańska, *Zobaczyć losia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do Internetu*, Wołowiec 2017
- KOŚCIELNIAK 2020 = Marcin Kościelniak, *Transformacja i aborcja. Genealogia „kompromisu aborcyjnego”*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej”, XXVII, 2020, <https://doi.org/10.36854/widok/2020.27.2247> (dostęp: 7 X 2023)
- Krzyżówka 1988 = *Krzyżówka nr 169 dla naturystów*, „Veto”, 12, 20 III 1988, s. 19
- LESZKOWICZ 2012 = Paweł Leszkowicz, *Nagi mężczyzna: akt męski w sztuce polskiej po 1945 roku*, Poznań 2012
- Listy do Pana* 1987 = *Listy do „Pana”*, „Pan”, 2, 1987 XI, s. 4–5
- Listy do Pana* 1988a = *Listy do Pana*, „Pan”, 3, 1988 III, s. 5
- Listy do Pana* 1988b = *Listy do Pana*, „Pan”, 6, 1988 VI, s. 4–5
- Ludzie listy piszą* 1987a = *Ludzie listy piszą: Playtboy*, „Szpilki”, 27, 2 VII 1987, s. 2
- Ludzie listy piszą* 1987b = *Ludzie listy piszą: Playtboy*, „Szpilki”, 31, 30 VII 1987, s. 2
- Madzia i Władzia* 1989 = *Madzia i Władzia*, „Playtboy”, 4, 1989 IV, s. 8–9
- Maria* 1989 = *Maria*, „Playtboy”, 29, 1989 V, s. 8–9
- MARKIEWICZ 1984 = Wojciech Markiewicz, *Ręczna forma dotyku. Rozmowa z dr. Lwem Starowiczem*, „Polityka”, 18, 5 V 1984, s. 9
- MARTIN 1996 = John L. Martin, *Structuring the Sexual Revolution*, „Theory and Society”, XXV, 1996, 1, s. 105–151
- McNAIR 2015 = Brian McNair, *Striptease Culture: Sex, Media and the Democratization of Desire*, London 2002
- Naga prawda* 1988a = *Naga prawda*, „Szpilki”, 4, 28 I 1988, s. 16
- Naga prawda* 1988b = *Naga prawda*, „Szpilki”, 5, 2 II 1988, s. 16
- Naga prawda* 1988c = *Naga prawda*, „Szpilki”, 14, 7 IV 1988, s. 16
- Naga prawda* 1988d = *Naga prawda*, „Szpilki”, 22, 2 VI 1988, s. 16
- Naga prawda* 1988e = *Naga prawda*, „Szpilki”, 35, 1 IX 1988, s. 16
- PETIGNY 2004 = Alan Petigny, *Illegitimacy, Postwar Psychology, and the Reperiodization of the Sexual Revolution*, „Journal of Social History”, XXXVIII, 2004, 1, s. 63–79
- Przegląd prasy* 1988 = *Przegląd prasy*, „Pan”, 5, 1988, s. 74

- Przegląd prasy* 1989 = *Przegląd prasy*, „Pan”, 1, 1989, I, s. 80
- SOBOTKA 2016 = Tomáš Sobotka, *The Stealthy Sexual Revolution? Birth Control, Reproduction, and Family under State Socialism in Central and Eastern Europe*, w: *“Wenn Die Chemie Stimmt ...”. Geschlechterbeziehungen Und Geburtenkontrolle Im Zeitalter Der “Pille” — Gender Relations and Birth Control in the Age of the “Pill”*, red. Lutz Niethammer, Silke Satjukow, Göttingen 2016, s. 87–117
- STOLA 2015 = Dariusz Stola, *Opening a Non-Exit State: The Passport Policy of Communist Poland, 1949–1980*, „East European Politics and Societies”, XXIX, 2015, 1, s. 96–119
- STUSIŃSKA 2021 = Ewa Stusińska, *Miła robotka: Polskie świerszczyki, harlekiny i porno z satelity*, Wołowiec 2021
- Szanowna redakcjo!* 1989 = *Szanowna redakcjo!*, „Pan”, 1, 1989 I, s. 2
- SZCZERBA 1989 = Kazimierz Szčerba, *Dewiacja — a nie choroba*, „Pan”, 6, 1989, s. 28
- SZULC 2018 = Łukasz Szulc, *Transnational Homosexuals in Communist Poland: Cross-Border Flows in Gay and Lesbian Magazines*, London 2018
- SZYDŁOWSKA 2019 = Agata Szydłowska, *Paryż domowym sposobem: o kreowaniu stylu życia w czasopiśmie PRL*, Warszawa 2019
- ŚWISTAK 2010 = Mateusz Świstak, *Niepolityczne tabu PRL, czyli o cenzurze obyczajowej lat 80.*, w: *Przeskoczyć tę studnię strachu. Autor i dzieło a cenzura PRL*, red. Ewa Skorupa, Kraków 2010, s. 115–131
- TOMASIK 2018 = Krzysztof Tomasiak, *Gejereł: mniejszości seksualne w PRL-u*, Warszawa 2018
- VAN DIJK 2015 = Teun A. Van Dijk, *Critical Discourse Analysis*, w: *The Handbook of Discourse Analysis*, red. Deborah Tannen et al., Chichester 2015, s. 466–485
- WASIAK 2012 = Patryk Wasiak, *The Video Boom in Socialist Poland*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, LXI, 2012, 1, s. 27–50
- WASIAK 2014 = Patryk Wasiak, „*Zwoje mięśniów monsturalnych rozmiarów i dużo nagiego ciała*”. *Kultura popularna, nowe technologie medialne i legitymizacja socjalistycznego projektu kulturowego*, „Kultura Popularna”, 2014, 2, s. 66–79
- WASIAK 2020 = Patryk Wasiak, *VCRs, Modernity, and Consumer Culture in Late State Socialist Poland*, w: *The Socialist Good Life: Desire, Development, and Standards of Living in Eastern Europe*, red. Cristofer Scarboro, Diana Mincyte, Zsuzsa Gille, Bloomington, IN 2020, s. 132–61
- WODECKI 1985 = *Chalupy welcome to*, 1985, wykonanie Zbigniew Wodecki, tekst Grażyna Orlińska, muzyka Ryszard Poznakowski
- ZWIERZCHOWSKI 2018a = Piotr Zwierzchowski, *Nagość jako strategia promocyjna kina polskiego lat 80.*, „Images (Poland)”, XXIII, 2018, 32, s. 170–176
- ZWIERZCHOWSKI 2018b = Piotr Zwierzchowski, *Oswajanie tabu seksualnego w kinie PRL*, „Przegląd Historyczny”, CIX, 2018, 2, s. 225–237

### **A constrained sexual revolution? The transformation of sexual mores in the media discourse in 1980s Poland**

The author of the article analyses the media discourse of late socialist Poland through the lens of eroticised images. By doing so, the author puts forward a framework for understanding the media discourse of that period as a form of a constrained sexual revolution. The source base consists of the contents of two men's magazines published between 1987 and 1989 (*Pan* [Gentleman] and *Playboy*) as well as the TV show *Sexcesses* produced in 1985. Such sources allow us to critically analyse the key features of the discussions about sexuality in 1980s media.

On the one hand, the article highlights the notable liberalisation of visual discourse that took place in the 1980s and the profound impact it had on Polish society. On the other — it points to several constraints of this project. While in 1980s Poland heterosexual men were increasingly able to perform and reaffirm their sexual identities, the sexual revolution abetted by the official media did little to question the patriarchal social norms and left no room for emancipation outside this heteronormative framework. Women were portrayed as passive objects of the male gaze, while any suggestions of homoeroticism were dismissed outright. The article contains a critical analysis of such approaches, with the author arguing that the Polish sexual revolution had an inherently heteronormative and gendered character.

